

# Silne trzęsienie ziemi w okolicy Fukushima

23 listopada 2016

21 listopada w Japonii doszło do trzęsienia ziemi o sile ponad 7,3 stopni. Epicentrum znajdowało się płytko pod dnem morskim, praktycznie przy wybrzeżu i w okolicy uszkodzonej elektrowni atomowej Fukushima Daichi.

Ostatecznie rzeczywiście na wybrzeżu zaczęły się pojawiać fale tsunami o wysokości od 60 centymetrów do 1,4 metra w Sendai. Wiadomo, że kilka osób zostało rannych, ale raczej na skutek trzęsienia. Naukowcy przewidywali, że fale mogą mieć nawet 3 metry, a wtedy są w stanie spenetrować część wybrzeża. Zarządzono zatem ewakuację ludzi z obszarów narażonych na tsunami.

Hipocentrum tego trzęsienia znajdowało się jedynie 10 km pod dnem. To powoduje, że jest dużo bardziej odczuwalne na powierzchni. Jest to o tyle niepokojące, że w odległości kilkudziesięciu kilometrów od epicentrum znajduje się uszkodzona elektrownia atomowa Fukushima Daichi. Która jest częściowo zniszczona od czasu pamiętnego trzęsienia ziemi z 11 marca 2011 roku. Wtedy jednak do wybrzeża docierały fale dziesięciometrowe, zatem dzisiejsze tsunami nie okazało się aż tak niszczące.

Trzeba pamiętać, że sytuacja tam panującą nadal pozostawia wiele do życzenia. Zakład w trybie ciągłym zanieczyszcza wody gruntowe i ocean. Na terenie elektrowni zgromadzono też ogromne ilości radioaktywnej wody. Znajduje się ona w korodujących coraz bardziej zbiornikach. Trzęsienie ziemi z pewnością nie pomaga w zachowaniu ich szczelności. Dla Japończyków od początku jasne było to, że dojdzie do następnego silnego trzęsienia ziemi w obrębie uskoku Tohoku. Wiedzą też o tym, że powtórka scenariusza z marca 2011 oznacza

wielkie kłopoty dla elektrowni Fukushima Daichi.

Źródło: [ZmianyNaZiemi.pl](http://ZmianyNaZiemi.pl)